

STACJA I

Pan Jezus skazany na śmierć

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie, żeś przez krzyż i mękę Swoją świat odkupić raczył.

Ludzie oskarżyli Pana Jezusa przed Piłatem. Piłat jest wystraszony krzykiem tłumu i skazuje Jezusa na śmierć krzyżową. To nie tylko Piłat jest winien, każdy z nas jest winien za śmierć Chrystusa. Ile razy fałszywie oskarżam, kłamię, albo czynię coś złego tyle razy domagam się śmierci na dobrego Jezusa. Chrystus przyjmuje wyrok w milczeniu. Zgadza się na wolę Ojca, bo wie, że to jest konieczne, żeby odkupić wszystkich ludzi. Jezus chce nam pomóc w przyjmowaniu naszych krzyży i krzyżyków, przeróżnych cierpień i trudności. Pamiętajmy zawsze o tym, że nie jesteśmy sami, nasz Pan jest zawsze z nami. Chrystus ofiarowuje się za Piłata, kapłanów żydowskich, faryzeuszy za tych, którzy Go oskarżają. Ofiarowuje się również za każdego z nas. Przelana niewinnie krew za moje, twoje, nasze życie. Tak Bóg umiłował świat, że Syna Swego nam dał, aby cierpiał za nasze grzechy i odkupił nas Swoją Przenajświętszą Krwią.

Czy ty matko, czy ty ojciec byłbyś w stanie ofiarować swój skarb, swoje najukochańsze dziecko za uratowanie innych ludzi? Jaką trudną, pełną miłości i mądrości decyzję musiał podjąć Bóg. Jezus odpowiedział: Tak - zgodził się z wolą swego Ojca. Nasz Pan za ciebie i za mnie ofiarował to co miał najcenniejsze - swoje życie. Czy może być większa miłość od tej? Jezus pocił się krwawym potem, był przerażony, wiedział jak bolesna męka Go czeka. Chrystus zapłacił najwyższą cenę jaką tylko można było zapłacić. Ostonił cię swym ciałem, przyjął wyrok za ciebie. Taka jest miłość, która nie pamięta o sobie, ale za to pamięta o innych. Jezus w tej stacji uczy nas bezgranicznego zaufania do Ojca oraz daje dowód miłości dla Boga oraz dla nas.

Jezus został niesprawiedliwie osądzony i publicznie upokorzony. Przypomnij sobie chwile kiedy ciebie oskarżono o coś, czego nie zrobiłeś. Kim była osoba, która cię oskarżała? Jak się wtedy czułeś? Na pewno nie było ci łatwo. Nikt nie słuchał twoich wyjaśnień, że ty tego nie zrobiłeś. Czułeś się zraniony i upokorzony. Oddaj teraz to uczucie Jezusowi. Zjednocz swoje serce z Jego Sercem i przebacź tej osobie, tak jak przebaczył swoim oprawcom Chrystus.

Jeśli nie jesteś w stanie tego zrobić poproś Jezusa, żeby pomógł ci przebaczyć w twoim sercu. On nigdy cię nie opuści i będzie z tobą bez względu na wszystko. To jest Jezus, to jest nasz Pan, który ma moc przemieniać najgorsze zło w najpiękniejsze dobro. Jemu chwała i cześć!

Rozmowa z Jezusem

- Panie Piłat Cię osądził, ale ja również często byłem sędzią Twoich praw odwiecznych. Współczuję Ci z powodu niesprawiedliwego wyroku, wydanego przez Piłata i przeze mnie i przepraszam Cię za to z całego serca. Jezu patrzysz na mnie z piłatowego dziedzica z miłością. To dla mnie przyjmujesz wyrok w milczeniu. Zastanawiam się tylko, dlaczego nikt nie stanął w twojej obronie? Panie, przecież Ty tyle ludzi uzdrowiłeś i nakarmiłeś? Co za wielka niewdzięczność Cię spotkała?

- Moje dziecko, ty też kiedyś zostaniesz sam, będziesz opuszczony, ludzie cię nie zrozumieją, a nawet potępia. Ojciec tak chciał, a ja przyjmuję wyrok, bo cię kocham.

Któryś za nas cierpiał rany, Jezu Chryste zmiłuj się nad nami.